

Miskant olbrzymi – olbrzymie możliwości

Autor: Redaktor Naczelny

Data: 8 sierpnia 2016



Miskanty to rośliny z rodziny wiechlinowatych. W 28 odcinku [„Poradnika aF”](#) wracamy do tematu roślin energetycznych. Prof. Marcin Kozak z [Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu](#) prezentuje mało znaną roślinę – miskanta olbrzymiego. Roślina ta stwarza wiele możliwości przy minimalnych nakładach. Obejrzyj wideo, bo być może miskant sprawdzi się u Ciebie!

agroFakt.pl: Witam serdecznie w kolejnym odcinku „Poradnika agroFakt”. Znajdujemy się dzisiaj przy wyjątkowo ciekawej roślinie, a ze mną jest prof. Marcin Kozak. Witam serdecznie.

prof. dr hab. Marcin Kozak: Witam serdecznie Panią, witam serdecznie Państwa.

Jaki to gatunek?

Tym ciekawym gatunkiem jest miskant olbrzymi. Jest to mieszańiec międzygatunkowy 2 oddzielnych gatunków, miskanta chińskiego i miskanta cukrowego. Ciekawostką tego gatunku jest fakt, że może być wykorzystywany na cele energetyczne, a jednocześnie rozmnaża się tylko i wyłącznie wegetatywnie, co oznacza, że nie ma zagrożenia, że jest to gatunek inwazyjny, który będzie się rozprzestrzeniał w sposób niekontrolowany, jak niestety stało się z [barszczem Sosnowskiego](#).

Co ciekawe, nasze dotychczasowe badania wskazują, że fantastycznie rośnie na glebie klasy 5 o pH 4,5, czyli bardzo kwaśnym.

prof. dr hab. Marcin Kozak

Jak go wykorzystujemy?

Jak wspomniałem, możemy miskanta olbrzymiego wykorzystywać na cele energetyczne i to jest głównie jego zadanie, aby wytworzyć olbrzymią biomasę. Ten gatunek od 3 roku wegetacji wyrasta na ponad 3, czasem nawet do ponad 4 m. Tworzy bardzo gęstą i dużą biomasę, wydajną, a jednocześnie może być wykorzystywany również jako ciekawostka, chociażby w suchych bukietach.

W jaki sposób możemy go uprawiać?

Tak jak wspomnieliśmy, jest to gatunek, który rozmnaża się wegetatywnie, czyli zakładając plantację na cele energetyczne, wysadzamy go albo z sadzonek kłączowych podziemnych, albo jako sadzonkę z kultur *in vitro* z laboratorium. Następnie ten gatunek przez cały okres wegetacji tworzy nam zieloną biomasę, aż do przyrostów takich końcowych jesienią, czy praktycznie rzecz biorąc, zimą. I co ciekawe, nasze dotychczasowe badania wskazują, że fantastycznie rośnie na glebie klasy 5 o pH 4,5, czyli bardzo kwaśnym, czyli ja bym go polecił wszystkim zainteresowanym, którzy w gospodarstwie mają jakieś pole bardzo słabe, na którym nic nie chce rosnąć. A mają np. do ogrzania tunele foliowe, szklarnie, nawet własny dom. Ten gatunek do tego celu może z powodzeniem być wykorzystywany.

Kiedy i w jaki sposób wykonujemy zbiór?

Można wykonywać ten zbiór w 2 terminach: albo późnojesiennym, kiedy miskant zakończy wegetację, ale ja skłaniałbym się do tego, żeby go zbierać w kolejnym roku kalendarzowym, na przełomie stycznia, lutego, kiedy gleba jest zamrożona, kiedy mróz dodatkowo wyciągnął wilgoć, wodę z biomasy, kiedy suchej masy w tym miskancie jest więcej. Wtedy można go zebrać np. zmodyfikowanym kombajnem do kukurydzy albo zwykłą kosiarką rotacyjną i wykorzystać go właśnie na cele energetyczne, albo w postaci tzw. zrębków, albo sprasować dodatkowo na pellety czy brykiety, i taki miskant potem podawać po prostu jako źródło energii.

Dziękuję bardzo. Na dzisiaj to już wszystko i zapraszam serdecznie na kolejny odcinek „Poradnika agroFakt”.

Do zobaczenia na polach Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Może zainteresować Cię również:

- [Rośliny energetyczne: miskant – drogi, ale przydatny](#)
- [Rośliny energetyczne: gdzie je uprawiać?](#)
- [Rośliny energetyczne: dlaczego warto je uprawiać?](#)